

Rozważania: sobota 32 tygodnia czasu zwykłego

Rozważania na sobotę 32 tygodnia czasu zwykłego.
Proponowane tematy to: Jezus wzywa nas do odmawiania modlitwy błagalnej; wstawiać się za tych, którzy są wokół nas; Modlitwa i wiara wzajemnie się umacniają.

- Jezus wzywa nas do odmawiania modlitwy błagalnej.
- Wstawiać się za tych, którzy są wokół nas.

- Modlitwa i wiara wzajemnie się umacniają.
-

CHOCIAŻ CZĘSTO wydaje się, że trudno jest pogodzić ideę Boga absolutnie doskonałego, który wie wszystko, z Jego gotowością do bycia wysłuchanym przez nas, Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi jasno: tak, Bóg ma na uwadze nasze modlitwy. Chrystus sam opowiada „przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: "Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!" Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: "Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta

wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie"». I Pan dodał: «Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?» (Łk 18,1-7).

Przypowieść przedstawia nam w barwny sposób bezdusznego sędziego i wytrwałą wdowę.

Wniosek nasuwa się sam: skoro nawet taka postać jak sędzia, choć niechętnie, ulega uporczywym naleganiom wdowy, to jakże nasza wytrwała modlitwa może nie być skuteczna, skoro tym, który nas wysłuchuje, jest nasz Bóg Ojciec, który kocha nas nieskończenie i pragnie naszego dobra bardziej niż my sami?

Kiedy odkrywamy miłość Boga, „rozumujemy, że *każda potrzeba* może

stać się przedmiotem prośby.
Chrystus, który przyjął na siebie
wszystko, ażeby wszystko odkupić,
jest uwielbiany przez prośby, jakie
zanosimy do Ojca w Jego Imię (por. J
14,13). Na tej podstawie święci Jakub
i Paweł zachęcają nas do modlitwy w
każdej sytuacji (por. Ef 5,20; Flp 4,6-7;
Kol 3,16-17; 1 Tes 5,17-18)”^[1]. Dzięki
modlitwie poznajemy moc, dobroć i
miłosierdzie Boga. A pierwszym
owocem modlitwy jest to, że
jednoczy nas ona bardziej z Panem,
że pomaga nam przyjąć Jego wolę aż
do tego stopnia, że się z nią
utożsamiamy, nawet jeśli nie zawsze
ją w pełni rozumiemy.

ŻYCIE ŚWIĘTEGO Josemaríi,
podobnie jak wielu innych świętych,
jest przykładem wytrwałości w
modlitwie. „Jestem bardzo uparty,
jestem z Aragonii - powiedział kiedyś

z humorem, przypominając cechę, którą często przypisuje się osobom pochodzącym z jego ojczyzny - i to, jeśli wziąć pod uwagę to, co nadprzyrodzone jest dobre, ponieważ w życiu wewnętrznym trzeba być wytrwałym”^[2]. I bardzo często, w obliczu potrzeb i pilnych spraw, które nieustannie pojawiały się w życiu Kościoła i Dzieła, zachęcał swoje córki i synów do modlitwy z wiarą i bez poddawania się zniechęceniu: „Nie ma innego wyjścia, jak tylko wytrwać! Proście, proście, proście! Czy nie widzicie, co ja robię? Staram się praktykować tego ducha. A kiedy czegoś chcę, każę wszystkim moim dzieciom się modlić, i każę im ofiarować Komunię, i Różaniec, i tyle umartwień, i tyle pacierzy, tysiące! A Bóg, nasz Pan, jeśli wytrwamy z osobistą gorliwością, da nam wszystkie środki konieczne do tego, abyśmy byli bardziej skuteczni i

rozszerzali Jego Królestwo w świecie”^[3].

„Błaganie jest wyrazem serca ufającego Bogu, które wie, że nie da rady o własnych siłach. W życiu wiernego ludu Bożego znajdujemy wiele błagań pełnych wiary, czułości i głębokiego zaufania. Nie ujmujemy wartości modlitwie proszącej, która wiele razy rozjaśnia nasze serca i pomaga nam iść naprzód, z nadzieją podejmując walkę. Błaganie wstawiennicze ma szczególną wartość, ponieważ jest aktem zaufania Bogu, a zarazem wyrazem miłości bliźniego. Niektórzy, z powodu uprzedzeń spirytualistycznych są przekonani, że modlitwa powinna być czystą kontemplacją Boga, bez rozproszeń, tak jakby imiona i twarze braci były zakłóceniami, których należy unikać. Przeciwnie, prawdą jest, że modlitwa będzie bardziej podobąca się Bogu i będzie bardziej uświęcająca, jeśli w

niej, poprzez wstawiennictwo, staramy się żyć podwójnym przykazaniem, jakie przekazał nam Jezus. Wstawiennictwo jest wyrazem naszego braterskiego zaangażowania wobec bliźnich, jeśli potrafimy włączyć w nie życie innych, ich najbardziej wstrząsające lęki i ich najpiękniejsze marzenia. O tym, kto wielkodusznie poświęca się wstawiennictwu, można powiedzieć słowami Biblii: «To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród» (2Mch 15, 14)»^[4].

„CZY JEDNAK Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,8). Zdanie, które Jezus wypowiada na zakończenie przypowieści o potrzebie modlitwy, podkreśla ścisły związek między wiarą i modlitwą. „Wierzmy zatem, aby móc się modlić – mówił św.

Augustyn – i módlmy się, aby nie zabrakło nam wiary, która jest podstawą modlitwy. Wiara upowszechnia modlitwę, a modlitwa, upowszechniając się, umacnia stałość wiary”^[5]__.

Zarówno w naszym życiu osobistym, jak i w dziejach Kościoła, możemy być pewni, że „lampa wiary będzie zawsze płonąć na ziemi, tak długo, jak będzie olej modlitwy”^[6]__. Pozorne indywidualne lub zbiorowe sukcesy czy porażki mają bardzo względne znaczenie, ponieważ istota Ewangelii jest inna: „Ewangelia nie jest obietnicą łatwych sukcesów. Nie obiecuje też nikomu łatwego życia. Stawia wymagania. Równocześnie zaś jest ona Wielką Obietnicą: obietnicą życia wiecznego, dla człowieka poddanego prawu śmierci; obietnicą zwycięstwa przez wiarę, dla człowieka zagrożonego tyłu klęskami”^[7]__.

Musimy modlić się zawsze, zwracać się do Pana „jak się mówi do brata, do przyjaciela, do ojca: z ufnością. Powiedz mu: «Panie, który jesteś wszelkiej wielkości, wszelkiej dobroci i wszelkiego miłosierdzia, wiem, że mnie słyszysz! Dlatego zakochuję się w Tobie, nieudolnie, z moimi biednymi dłońmi zniszczonymi przez kurz drogi»”^[8].
Maryja jest wzorem modlitwy, ponieważ zawsze miała na uwadze swojego Syna. „Patrz, jak prosi swego syna w Kanie Galilejskiej, jak, nie zrażając się, wytrwale nalega. I wreszcie osiąga swoje”^[9].

^[1] Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2633.

^[2] Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 16-VI-1974.

[3] Św. Josemaría, *Medytacje*, 4-III-1960.

[4] Franciszek, Ad. ap. *Gaudete et exsultate*, nr. 154.

[5] Św. Augustyn, *Kazanie 115*, 1.

[6] Franciszek, *Audiencja*, 14-IV-2021.

[7] Św. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 117.

[8] Św. Josemaría, *En diálogo con el Señor*, „Modlitwa dzieci Bożych” nr. 2, 3g.

[9] Św. Josemaría, *Droga*, nr 502.

.....